

Zjazd w Odrzykoniu.

W pobliżu Krosna, nad rzeką Wisłokiem, znajduje się wieś malowniczo położona, Odrzykoń, z którą sąsiadują ruiny historycznego zamku. Ruiny te są celem licznych wycieczek, bo turystów nęci tam nie tylko piękność i czar okolicy, ale i historia zamku, zburzonego niegdyś przez najedźcę Rakoczego.

W pięknej tej i historycznej miejscowości odbył się w ostatnich dniach lipca zjazd liczego grona rodaków z Odrzykonii, mieszkających po za obreębem rodzinnej wsi, a zajmujących różne, nawet wybitne stanowiska w społeczeństwie.

Zjechali się więc Odrzykoniancy aż z Ameryki, Warszawy, Rumunii, najliczniej zaś z samej Galicji.

Byli między nimi przedstawiciele duchowieństwa świeckiego i zakonnego, nauczycielstwa, stanu sędziowskiego, przemysłowców, akademików i innych.

Zjazd powitała ludność odrzykońska wystrzałami z moździerzy i doskonale zgraną, a liczącą własną orkiestrą. Na pierwszym zebraniu postanowiono jednomyślnie uczcić działalność oświatową śp. ks. Serafina, proboszcza w Odrzykoniu, wmurowaniem tablicy pamiątkowej w tamtejszym kościele; śp. ks. Serafin z własnych skromnych dochodów, otworzył pierwszą szkołę na plebanii i długo własnym kosztem utrzymywał pierwszego nauczyciela.

W sam dzień uroczystości odprawiono uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych rodaków i dziękczynne nabożeństwo z asystą. Piękne okolicznościowe kazanie wygłosił w przepelnionym kościele ks. dr. Trznadel z Przemyśla. Podczas obu mszy

św. śpiewał chór akademików i miejscowy, dobrze ześpiewany chór mieszany.

Po śniadaniu udało się całe towarzystwo do ruin zamku odrzykońskiego. Przy dźwiękach orkiestry zabawiali się tam wszyscy wesoło i ochoczo na da-

Zdjęcia z Odrzykonii umieszczone, w naszym piśmie, nadesłał nam jeden z księży, uczestników zjazdu, fotograf amator.



Zjazd w Odrzykoniu: Grono uczestników zjazdu z ks. kanonikiem Bardzikim (X), przewodniczącym komitetu, w pośrodku.

wnym dziedzińcu zamkowym. Po wycieczce, w sali teatru amatorskiego włościańskiego odbył się wspólny obiad, w którym wziął udział także ogólnie szanowany przez ludność dr. Starowieyski, kolator Odrzykonii, poseł na sejm krajowy. Nie brakło pięknych i treściwych toastów, nacechowanych wyższymi myślami.

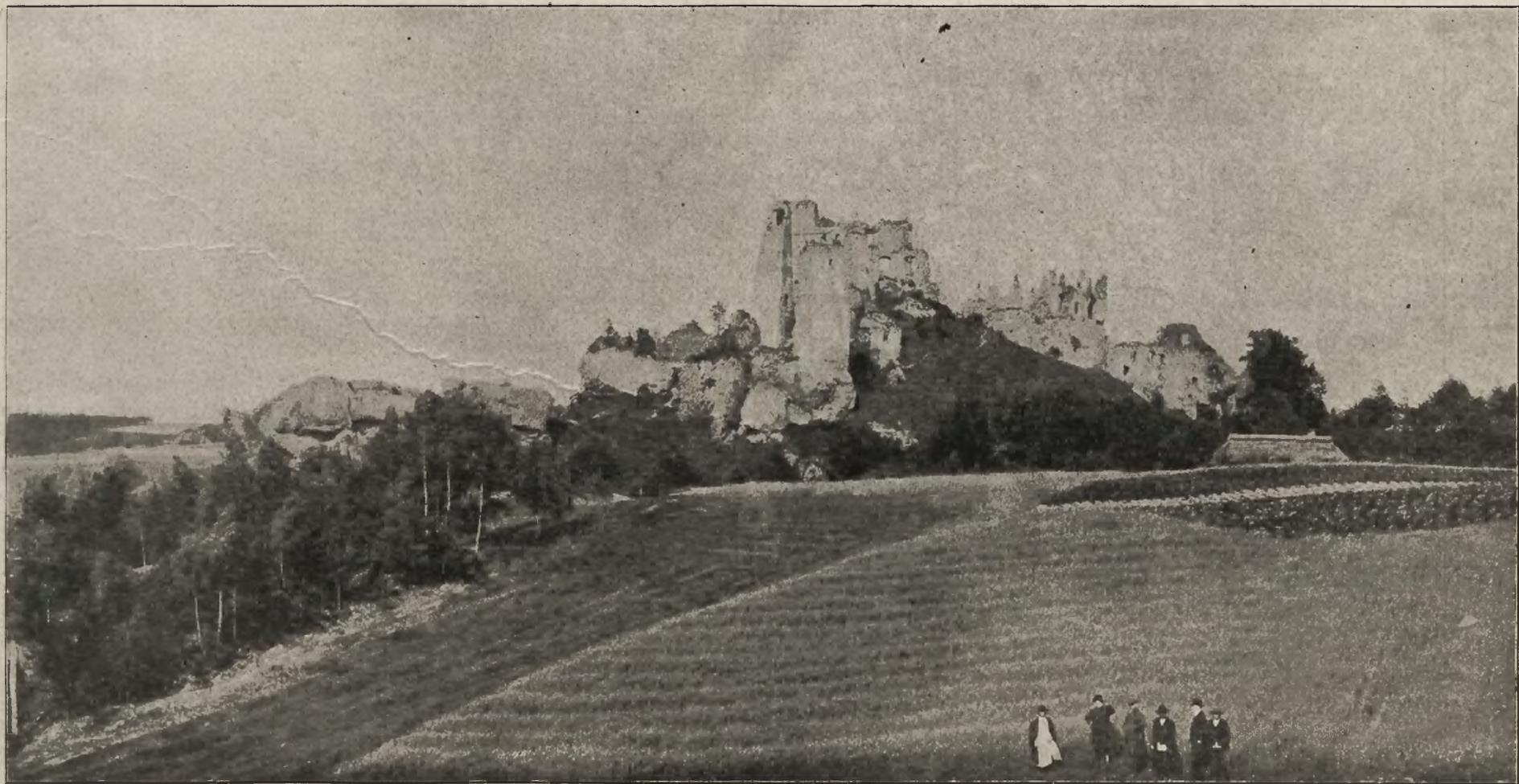
Myśl zjazdu wyszła od starszych rodaków, a zorganizowaniem tegoż i przyjęciem gości zajął się komitet pod przewodnictwem ks. Bardzika, proboszcza w Jasionowie. Obecny proboszcz ks. Świątek, nie szczędził również trudów w przyjęciu gości przy chętniej pomocy miejscowych akademików. Ten pierwszy zjazd pozostanie na zawsze miłą pamiątką dla wszystkich rodaków odrzykońskich.

Zamordowanie naczelnika policji.

(Do ilustracji na stronie 9).

Paryż był w ubiegłym tygodniu widownią niebywalej zbrodni, która poruszyła całe miasto.

W ostatnich czasach śledziła policja za jakąś dobrze zorganizowaną bandą, która w niedługim czasie dopuściła się w Paryżu i okolicy wielu bardzo śmiałych kradzieży w kościołach i muzeach publicznych i prywatnych. Ofiarą złoczyńców padały przede wszystkim zabytki archeologiczne, które policji paryskiej udało się częściowo wynaleźć u tamtejszych handlarzy starożytnościami. Zastępca dyrektora policji Blot i inspektor Mugat zajmowali się głównie śledzeniem tej sprawy.



Zjazd w Odrzykoniu: Ogólny widok ruin zamku.